Nr 185. Kraków, Piątek 23 Kwietnia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
Austro-Węgrzech: w jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
w dwurazową	36 „	18 „	9 „ 53 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 15.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Geszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Baugmant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Zgromadzenie narodowe w San Stefano. — Obrady posłów nad abdykacyą. — Aprobata akcyi młodotureckiej w San Stefano. — Rozbicie rokowań o bank kartelowy. — Rozłam w koalicyi węg. — Rezolucye kongresu wszechsłowiańskiego. — Kwestye szkolne na Śląsku.

Narady w San Stefano.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Konstantynopol. Jak ze San Stefano donoszą, bawiący tam członkowie senatu i Izby deputowanych zebrali się na zgromadzenie narodowe, które ma obradować nad sprawą abdykacyi sułtana.

Konstantynopol. W zgromadzeniu narodowem w San Stefano bierze udział 19 senatorów i 120 deputowanych, pod przewodnictwem prezydenta senatu Saida paszy. Obrady toczą się nad dwoma wnioskami: pierwszy dotyczy abdykacyi sułtana, drugi wmarszu wojsk macedońskich. Marszałek Ghazi Mukdar pasza oświadczył się przeciw usunięciu sułtana. Podczas jego mowy przypłynęło pod San Stefano pięć okrętów wojennych, które stanęły do dyspozycyi zgromadzenia narodowego. Wywarło to ogromne wrażenie i usposobienie za pierwszym wnioskiem. — **Usunięcie sułtana w zasadzie ma już być uchwalone.** Także szeik ul Islam miał się już na to zgodzić.

Wniosek w sprawie wmarszu wojsk nie jest jeszcze rozstrzygnięty.

Dyskutowano także nad sprawą ogólnej amnestyi po zmianie na tronie.

Konstantynopol. (G. 9 wiecz.). Wniosek poddany pod dyskusyę na zgromadzeniu narodowem w San Stefano dotyczył właściwie nie wmarszu wojsk macedońskich, ale legalizowania ruchu armii. Wniosek ten powiada, **że każdy stawiający opór, ma być uznany za powstańcą,** oraz domaga się ratyfikacyi obu proklamacyj, wydanych przez armię macedońską. Zgromadzenie narod. uchwali dotyczącą proklamacyę, która zostanie na końcu publicznego posiedzenia odczytaną i ogłoszoną w nadzwyczajnem wydaniu. Proklamacya ta zawiera tylko legalizacyę marszu wojsk i treść obu wydanych proklamacyj.

Konstantynopol. (G. 10 wieczór). Po zakończeniu publicznego posiedzenia, usunięto publiczność zdala od budynku obrad i rozpoczęto tajne posiedzenie. Komendant korpusu salonickiego Mahmud Szefker pasza z szefem sztabu generalnego przybyli do San Stefano i biorą udział w zgromadzeniu. Liczba deputowanych, uczestniczących w obradach ma przenosić już **220**. Deputowani prawdopodobnie nie oddalą się stąd.

Jak słychać, decyzya co do wniosku w sprawie usunięcia sułtana jeszcze nie zapadła. Dziś ma się odbyć dalszy ciąg obrad.

Konstantynopol. (Podz. 11 wieczór). Sprawa usunięcia sułtana **przez** zgromadzenie narodowe według ostatnich wiadomości jeszcze nie jest zadecydowaną. Dyskusya ma być bardzo ożywioną.

Uchwalona przez zgromadzenie proklamacya pochwala treść proklamacyi wojska macedońskiego, którego pochód ma na celu utwierdzenie konstytucyi i przywrócenie porządku w kraju przez zapewnienie konstytucyi i ukaranie sprawców w duchu ustaw religijnych i państwowych.

Wreszcie narodowe zgromadzenie oświadczyło, że postąpienie armii w pełni odpowiada intencyom narodu i dlatego ma prawo domagać się ogólnego posłuszeństwa.

Rokowania.

Konstantynopol. Biuro kor. donosi: Postawione w Konstantynopolu **warunki**, z wyjątkiem wojskowych, które mają być jeszcze zbadane, **zostały przyjęte.** Odpowiedź musi być daną **w ciągu 24 godzin**, w przeciwnym razie korpus uzyska zupełną wolność akcyi.

Paryż. Między propozycyami, jakie Tewfik pasza przedłożył w porozumieniu z komitetem macedońskim sułtanowi, znajduje się propozycya, aby sułtan wyjechał na kilka miesięcy za granicę jako osoba prywatna i aby podczas jego nieobecności zaprowadzono regencyę pod przewodnictwem Reszada.

Konstantynopol. Wiadomości o dokonanem porozumieniu między Młodoturkami a sułtanem nie są ścisłe; porozumienie jeszcze nie jest zupełne. Mnożą się objawy, że rzekome odstąpienie Młodoturków od żądania abdykacyi jest tylko manewrem, ponieważ Młodoturcy nie ukończyli jeszcze swych przygotowań wojskowych i chcą się wprzód upewnić, że przy wkroczeniu do Konstantynopola nie znajdą oporu. Wiadomości o wielkiej sile wojsk macedońskich są przesadzone. Mimo to wojska te wywołują w Konstantynopolu wrażenie, tak że dziś Młodoturcy są panami sytuacyi; rząd wykonuje ich rozkazy, wysyła żywność dla ich wojsk i ułatwia im ich operacye.

Paryż. Dzienniki tutejsze, które w ogólności starają się przekonać Młodoturków o konieczności utrzymania Abdul Hamida, dziś wyrażają wątpliwość, czy się to uda. „Matin" donosi nawet, że ustąpienie sułtana jest rzeczą postanowioną. Ostateczne warunki podług tego pisma są następujące: 1) Usunięcie sułtana, 2) Ukaranie winnych, 3) Powieszenie winnych ulemów, 4) Zmiana garnizonu w Konstantynopolu.

Pod Konstantynopolem.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Siłę zbliżającej się armii trudno ocenić. Wynosi ona około **35** batalionów piechoty, **70** dział i **15** szwadronów konnicy, oraz około **10.000** ochotników. Wiadomość, jakoby wojsko to znajdowało się już w bezpośredniej bliskości Konstantynopola, nie jest prawdziwa. Wojsko dotąd nie zmieniło głównego stanowiska. Znajduje się tam komendant III korpusu Mahmud Szefleed pasza, szef sztabu generalnego Tertew pasza, b. minister wojny Ali Riza, oraz b. komendant korpusu konstantynopolitańskiego Mahmud Mukdar. Straże przednie stoją na linii San Stefano-Litrow-Kuczukioi-Tirgos. Dziś prawdopodobnie wojsko dalej nie pomaszeruje. Tut. dzienniki donoszą o przybyciu bohatera wolności Niaziego.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Do pojednawczego usposobienia zbliżającej się armii przyczyniło się także krytyczne wewnętrzne położenie, jakoteż stanowisko ludności w Vallona i kilku innych miejscowościach, wreszcie obawa przed obcą interwencyą. Trudno stwierdzić, czy zbliżająca się armia i niektóre miarodajne tutejsze czynniki zrezygnowały ostatecznie z abdykacyi. Ostateczna akcya będzie prawdopodobnie przeprowadzoną dopiero po ukończeniu wojskowych operacyj i wykluczeniu możliwości oporu i rozlewu krwi. W każdym razie charakterystycznem jest, że opinia publiczna całkiem otwarcie mówi o abdykacyi, a wszelkie zaprzeczenia ze źródeł urzędowych nie stanowią żadnego dowodu przeciwnego.

Nota III korpusu.

Konstantynopol. Komendant korpusu salonickiego wystosował do tamtejszych konsulatów notę, usprawiedliwiającą objęcie przez III korpus misyi wykonawczej i oświadczającą, że postąpienie to ma na celu przywrócenie spokoju.

Zaprzysiężenie wojsk w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Kilka dzienników donosi, że komendant korpusu Nazim z szeikiem ul Islam dzisiaj odbiorą od garnizonu nową przysięgę, że żołnierze będą słuchali przełożonych, nie będą mieszali się do spraw politycznych i wytrwają w wierności dla konstytucyi. Według innych dzienników, minister wojny, szef sztabu generalnego, komendant korpusu oraz komendanci dywizyi, po zaprzysiężeniu będą w koszarach objaśniali pojednanie się ze zbliżającą armią.

Następnie wojska udadzą się do obozu tej armii, aby się z nią zbratać. Wojskowa straż pożarna i piechota marynarki już wczoraj złożyły przysięgę. W formule przysięgi charakterystyczny jest ustęp oświadczający, że **przysięgający dochowają wierności zbliżającej się armii.** „Jeni Gazetta" donosi, że żołnierze w Ildizie otrzymali po 5 funtów i 100 naboi, i że są wierni sułtanowi.

Sytuacya.

Konstantynopol. Biuro kor. donosi: Charakterystycznem jest dla położenia, że wielu dygnitarzy nawet z czasów dawnego rządu zerwało stosunki z Ildizem, jak n. p. szambelan Hadżi Hi. Położenie sułtana, jak się zdaje, jest bardzo krytyczne i przyszłość jego bardzo niepewna. Należy się obawiać wszelkiej ewentualności. Z drugiej strony jednak trzeba stwierdzić, że sułtan wśród mas ludności posiada jeszcze wielu zwolenników, zwłaszcza wśród niższych klas, które powiadają, że usunięcie sułtana byłoby grzechem. Sułtan dobry, czy zły, musi umrzeć na tronie. — Wśród tych klas obiegają najrozmaitsze pogłoski o pomocy, jaka nadejdzie sułtanowi, tak n. p. że przybędzie kurdyjska konnica Hamidżi. Z tego powodu wielu sądzi, że sułtan to wykorzysta i że armia macedońska i wszyscy jego przeciwnicy we własnym i kraju interesie, by Turcyę uratować przed wojną domową i jej następstwami, ostatecznie oświadczą się za utrzymaniem Abdul Hamida. Próbą w tej mierze będzie dzisiejszy selamlik. Znawcy kraju sądzą, że selamlik minie w spokoju, podczas gdy większość opinii publicznej uważa sułtana za inicyatora rewolucyi wtorkowej a eunucha Nadira i ks. Burhana Edina za bezpośrednich doradców.

Konstantynopol. Utrzymują się tu różne pogłoski, nie dające się kontrolować. Najsilniej krążą pogłoski o przygotowanej zmianie tronu, która jutro ma być ogłoszona. Równocześnie krążą pogłoski o ucieczce sułtana w przebraniu kobiecem wraz z jego żonami, które onegdaj wyjechały do Skutari. Pogłoskom tym zaprzeczono. W dzielnicy ormiańskiej obawiają się wybuchu krwawych rozruchów ze strony Kurdów. Patryarcha ormiański zwrócił się do rządu komitetu młodotureckiego z prośbą o ochronę.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Przypuszczenie dzienników, że ostatni obrót dokonał się wyłącznie na korzyść młodotureckiego komitetu, należy o tyle sprostować, że według wszelkiego prawdopodobieństwa należy oczekiwać **zrazu formalnej dyktatury wojskowej,** a następnie dłuższych rządów wojskowych.

Zmiany w rządzie.

Konstantynopol. Według kursującej pogłoski, wielki wezyr Tewfik pasza w sobotę poda się do dymisyi.

Agitacya reakcyjna w armii.

Konstantynopol. Reakcyjna agitacya wśród wojska i niższej ludności, zdaje się, trwa dalej. Wczoraj, jak donosi „Jeni Gazetta", 3 żołnierzy z koszar Taszkiszla zeznało, że jakieś indywidnum zakradło się do kasarni i opowiadało żołnierzom, że macedońska armia przybywa, aby Konstantynopol wydać Rosyanom.

Flota turecka.

Konstantynopol. Oficyalne zawiadomienie donosi, że z powodu wydarzeń w Adana krążownik „Abdul Hamid" odjeżdża tam, a 4 inne okręty wojenne po zabraniu prowiantów udadzą się na ćwiczenia na morze Śródziemne.

Lista reakcyonistów.

Konstantynopol. Dziennik „Turquie" donosi, że na liście reakcyonistów, która znajduje się w ręku maszerującej armii, zamieszczonych jest **543** osób, między temi jeden z szefów eunuchów w Ildizie, intendant jednej z księżniczek, oraz 17 innych osobistości, dalej 21 dziennikarzy. Resztę stanowią hodżas i wojskowi. — Zamiast przed sądem wojennym, będą oni postawieni przed zwykłym sądem.

Położenie na prowincyi.

Konstantynopol. Według depeszy konsularnej, liczba ofiar armeńskiej rzezi w wilajecie Adana wynosi **15.000**. Wśród ofiar jest wiele kobiet i dzieci. — **Całe wsie są zniszczone.** Władze wilajetu domagają się od biskupa armeńskiego oświadczenia, że wydarzenia sprowokował armeński ruch rewolucyjny i grożą w razie odmowy wymordowaniem wszystkich pozostałych jeszcze przy życiu. Ormiańska ludność jest bardzo wzburzona i zaniepokojona i do tego wzburzenia odnieść należy prawdopodobnie pogłoski, że **armeński komitet rewolucyjny chwyci się bomb** w odwecie za rzeź, lub jeżeli Młodoturcy pojednają się z sułtanem, którego oznaczają jako winnego rzezi w r. 1895, gdyż mordercy pozostali bezkarni i są odpowiedzialnymi także za obecną rzeź. Pogłoski te prawdopodobnie nie odpowiadają faktom, ponieważ Armeńczycy wiedzą, że prowokacya wywołałaby wielką rzeź ze strony Mahometan, którzy znajdują się w olbrzymiej większości i są dobrze uzbrojeni.

Powstanie Albańczyków.

Salonika. Młodoturcy starają się zataić stosunki w Albanii, gdzie wybuchło groźne powstanie. Liczbę powstańców obliczają jedni na **8000**, inni na **15.000**. Młodoturcy poobsadzali urzędy telegraficzne i nie przepuszczają żadnych depesz. Tylko drogą pocztową można otrzymać wiadomości o powstaniu, lecz bardzo skąpe. **Powstanie albańskie rozszerzyło się na północną Macedonię i Starą Serbię.** — Przywódcą tego powstania ma być wybitny poseł albański Izmail Kemal.

Akcya mocarstw.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że jeden austryacki okręt wojenny i jeden torpedowiec miały wczoraj z Pola wyjechać na tureckie wody dla ochrony austro-węgierskich poddanych w Syryi.

Wiedeń. Wyruszający na wody tureckie austryackie okręt wojenny „Arcyks. Ferdynand Maksymilian" należy do największych okrętów floty austryackiej. — Pojemność jego wynosi 10600 ton, załoga składa się z 748 żołnierzy, a na pokładzie znajduje się 36 armat.

Kongres wszechsłowiański.

(*Tel. pet. ag. telegr.*)

Petersburg. I. sekcya wszechsłowiańskiego kongresu postanowiła następujące tezy:

Jest pożądanem, aby wszystkie kwestye, odnoszące się do polityki słowiańskiej w Rosyi, załatwiono w porozumieniu z publ. opinią. Polityka podziału sfery wpływów na zachodzie i wschodzie między Austro-Węgrami i Rosyą musi ustać; kongres wyraża nadzieję, że aneksya Bośni i Hercegowiny nie spowoduje zmiejszenia samopoczucia narodu serbskiego i że autonomia, przyrzeczona przez Austro-Węgry zaanektowanym prowincyom, rzeczywiście zostanie udzieloną. — Na polu stosunków międzynarodowych jest pożądane utrzymanie porozumienia anglo-francusko-rosyjskiego.

W celu załatwienia kwestyi słowiańskiej potrzebnem jest, aby Rosya we własnym kraju przeszła do polityki słowiańskiej. Podstawa do tego musi być położoną przez **udzielenie Polakom w ich etnograficznych granicach autonomii ziemstw i zarządu miast,** przy ochronie także interesów ludności rosyjskiej. Wzmocnienie Rosyi jest głównym warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich ludów słowiańskich.

Spory między ludami słow. muszą ustać, na podstawie uznania kulturalnych i narodowych praw każdego poszczególnego narodu, jako równouprawnionego członka wszechsłowiańskiej rodziny ludów. Konferencya oświadcza się za rewizyą stosunków polsko-rosyjskich na wymienionej podstawie, a to w obrębie Rosyi i poza nią.

Przesilenie węgierskie.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Wiedeń. W pałacu ministerstwa węgierskiego przez cały dzień wczorajszy od rana do późnego wieczora odbywały się ważne narady ministeryalne. O godzinie 10 przed południem przyjechali do ministerstwa prezydent gabinetu bar. Bienerth i minister skarbu Biliński **i oficyalnie zawiadomili rząd węgierski o odrzuceniu projektu banku kartelowego.** Bar. Bienerth obszernie umotywował tę uchwałę austryackiej Rady ministrów, powziętą jednogłośnie. Umotywowanie to poda dr Wekerle do wiadomości Sejmu węgierskiego, a to samo uczyni bar. Aerenthal w parlamencie austryackim. Minister handlu Kossuth uzasadniał następnie jeszcze raz projekt węgierski, przedstawiając, że ze stanowiska ekonomicznego projekt ten nie jest dla Austryi szkodliwy.

O g. 4 popoł. zabrali się w pałacu ministerstwa węgierskiego bawiący w Wiedniu ministrowie na długą naradę. Postanowiono zwołać na niedzielę przed południem w Budapeszcie Radę ministrów, na którą mają przybyć bezwarunkowo wszyscy ministrowie. Na tej Radzie ministrów uchwalona zostanie dymisya gabinetu.

Na sobotę powołani są do cesarza Kossuth i hr. Apponyi. Kossuth przedłoży cesarzowi projekt partyi niezawisłości o utworzenie banku samodzielnego. Z powodu tej propozycyi i wobec odrzucenia projektu banku kartelowego, solidarność gabinetu uważać należy za rozbitą, co pociąga za sobą konieczność dymisyi. Hr. Andrassy stara się pośredniczyć, aby utrzymać obecną koalicyę. Dąży on do osiągnięcia porozumienia na podstawie wyłączenia z programu koalicyi sprawy bankowej, natomiast dla uspokojenia Sejmu węgierskiego i wyborców ich, do kompensat na polu wojskowem. Ministrowie węgierscy nie stracili jeszcze nadziei, że uda się obecną koalicyę utrzymać na podstawie zredukowanego programu.

Zaniepokojenie wywołuje obecność bar. Fejervarego w Wiedniu.

Komunikat urzędowy.

Budapeszt. Węg. b. k. donosi z Wiednia pod datą wczorajszą: Konferencye obu rządów rozpoczęły się wczoraj o godz. 10 przed południem. Według wydanego komunikatu **rząd austryacki podał węgierskiemu rządowi urzędownie do wiadomości, że wniosku w sprawie banku kartelowego nie może przyjąć z zasadniczych i technicznych powodów,** przyczem powołał się na to, że dla utworzenia banku kartelowego nie pozyskałby ani jednego głosu w Radzie państwa.

Ze strony węgierskiego rządu minister handlu Kossuth wykazywał, że bank kartelowy w każdym względzie mógł być odpowiednim, gdyby ze strony austryackiej rząd nie zajął zasadniczo przeciwnego stanowiska. Minister wypowiedział to tylko dlatego, aby nie budzić pozoru, jakoby rząd węgierski nie uczynił odpowiedniego w tym względzie wniosku.

Rząd węgierski przyjął odmowną odpowiedź rządu austryackiego do wiadomości.

Z powodu tej uchwały ministrowie Kossuth i hr. Apponyi zjawią się u monarchy ze swym wnioskiem w sprawie **utworzenia samodzielnego węgierskiego banku narodowego.** Dzień na audyencyę nie jest jeszcze ustanowiony, prawdopodobnie będzie nim sobota.

Prezydent ministrów Wekerle o g. 5 po południu odjedzie stąd, a w sobotę po południu znowu powróci. Przed południem odwiedził on ministra bar. Aerenthala, z którym dłuższy czas konferował.

Minister spraw wewn. hr. Andrassy dziś w południe został przyjęty na audyencyi. Audyencya trwała godzinę i miała czysto informacyjny charakter. Minister zdał sprawozdanie o ogólnej sytuacyi politycznej. Po audyencyi hr. Andrassy udał się do węg. ministerstwa, a stamtąd do hotelu Sachera, gdzie austr. prez. min. Bienerth wydał śniadanie na cześć bawiących w Wiedniu członków węgierskiego rządu.

O g. pół do 2 po południu przyjął cesarz na posłuchaniu dra Wekerlego.

Głosy prasy węgierskiej.

Budapeszt. „Bud. Hirlap" ogłosił wczoraj gwałtowny artykuł p. t. „Wiedeń", w którym powiada, że Wiedeń nie chce przyznać żadnych koncesyj, nie chce nawet pertraktować tylko dyktować, a w Wiedniu są już ci Węgrzy, którzy gotowi są objąć rządy na podstawie dyktatu austryackiego. Pismo wykazuje następnie liczne zasługi koalicyi w ciągu trzech ostatnich lat, n. p. zachowanie się Węgier w sprawie aneksyi i powiada: Czy nie byłoby stosowniejszem, gdyby Węgrzy szli razem z Czechami po stronie Serbii przeciw Austryi i przeciw Habsburgom?

Budżet komisyi kolonizacyjnej.

(*Tel. Biura Wolffa*).

Berlin, 23 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego jako pierwszy punkt porządku dziennego był dalszy ciąg II czytania o przedłożeniu komisyi kolonizacyjnej.

Hr. Praschma (centrum) oświadczył: Ustawa wywłaszczająca sprowadziła zupełną stagnacyę gospodarczego rozwoju, Przy czynności komasacyjnej powinny być polityczne momenty wykluczone, co nie miało miejsca ani przy banku włościańskim w Gdańsku, ani też przy kasie dla stanu średniego w Poznaniu, ani wreszcie przy komisyi kolonizacyjnej. Słusznie użalają się na protestantyzowanie w okolicach kolonizowanych. Przy pomocy pieniędzy państwowych wypierany jest kościół katolicki ze wschodu, a przecież niemieccy katolicy raczej nadają się do nawiązania punktów stycznych z Polakami, aniżeli protestanccy. Narodowo-liberolny organ „Dortmunder Ztg" uznał zalety Polaków i podniósł, że są oni wolni od wszelkiej nienawiści ku niemczyźnie. Wobec tego jest trudno zrozumieć, że narodowo-liberali tutaj w Sejmie zarzucają Polakom zdradę kraju. Głosować będziemy przeciwko wnioskowi Wenzla.

Pos. Wenzel (konserwatysta) uzasadnia swój wniosek, w którym prosi rząd, aby przy polityce kolonizacyjnej nie posługiwał się ani bankiem włościańskim w Gdańsku, ani kasą stanu średniego w Poznaniu, lecz wyłącznie komisyą kolonizacyjną dla Prus Zachodnich i Poznania.

Minister Arnim oświadcza: Zarzut dra Seydy, że oficyalna statystyka kolonizacyjna jest nieprawdziwą i tendencyjną, jest zupełnie nieuzasadniony. Co do inicyatywy posła Wenzla, ministerstwo rolnictwa po szczegółowej rozwadze przyszło do przekonania, że najlepiej jest pozostawić komisyę w dotychczasowym stanie. Co się tyczy skargi, że rodzima ludność przy wyborze kolonistów nie jest dostatecznie uwzględnianą, podnieść należy, że 24 procent kolonistów pochodzi z prowincyi Poznania i Prus Zachodnich. Komisya kolonizacyjna w każdym wypadku stwierdza, czy są powody do oddalania tubylców. O postępowej protestantyzacyi w polskich częściach kraju nie może być mowy. Przy pomocy ustaw o wywłaszczeniu tylko tyle własności ziemskiej ma być nabytej z rąk polskich, ile potrzeba do utworzenia niemieckiego stanu włościańskiego. Co się tyczy umocnienia wielkiej własności, byłoby taktycznie błędem traktować ją inaczej, aniżeli inne. Proszę o odrzucenie wniosku.

Pos. Aronsohn (wolnomyślne zjednocz.) oświadcza, że odrzuca wniosek Wenzla.

Pos. dr Hahn (konserwatywny) bierze w obronę związek rolników przeciwko zarzutowi, że tenże chce kolonistów wstrzymywać w ich wolności ruchów. Związek zawsze działał w imię wyznaniowego pokoju.

Na tem dyskusyę zamknięto i głosowanie nad wnioskiem Wenzla odroczono do III czytania.

Następnie **przyjęto budżet komisyi kolonizacyjnej,** przeciw głosom centrum, Polaków i części wolnomyślnych.

Memoryał o wykonywaniu ustawy kolonizacyjnej załatwiono przez przyjęcie do wiadomości.

Następne posiedzenie w sobotę.

TELEGRAMY

z dnia 23 kwietnia.

Sprawy szkolne na Śląsku.

Cieszyn. Ogromne oburzenie wywołała tu wiadomość, która nadeszła z Wiednia, że z powodu oszczędności, zarządzonych przez ministerstwo skarbu, **otwarcie polskiego seminaryum nauczycielskiego jest zagrożone.** Konieczna jest natychmiastowa interwencya Koła polskiego w tej sprawie.

Opawa. Wczoraj przybyła tu deputacya polska pod przewodnictwem posła do Rady państwa ks. Londzina i posła sejmowego Cienciały. — Deputacya przedstawia i popiera u rządu krajowego żądania ludności polskiej o otwarcie od 15 września b. r. gimnazyum realnego w Orłowy z polskim językiem wykładowym.

Ruch antimilitarny na Morawach.

Berno. Wczoraj w kilku miastach na Morawach rozwiązano organizacyę młodzieży czesko-radykalnej za akcyę antimilitarną. Rekruci w Mistek przybyli do asenterunku na wozach z czarnemi sztandarami. Żandarmerya skonfiskowała sztandary, a przeciw rekrutom wdrożyła dochodzenia.

Praga. Pisma czeskie donoszą: Przeciw znacznej ilości czeskich uczniów gimnazyalnych wdrożono dochodzenie z powodu należenia do organizacyi czesko-radykalnej i agitacyi antimilitarnej.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że cesarz Wilhelm zamierza w powrocie z Korfu odwiedzić cesarza Franciszka Józefa w Wiedniu. Spotkanie nastąpiłoby w drugim tygodniu maja.

Proces zagrzebski.

Zagrzeb. — Wczoraj zakończono w procesie przesłuchanie oskarżonych; w sobotę rozpocznie się postępowanie dowodowe.

Niezawisłość Bułgaryi.

Paryż. Jak Ag. Havasa donosi, Francya w porozumieniu z Anglią uchwaliły w zasa-

dzie uznać niezawisłość Bułgaryi. Ostateczne uznanie zawisłe jest jeszcze tylko od pewnych formalności.

Rewolucyoniści rosyjscy we Francyi. Paryż. Jaures ogłasza w „L'humanité", że rewolucyoniści rosyjscy prosili go, aby odkrył plan, ułożony przez rosyjskich agentów prowokatorów, mający na celu żyjących we Francyi rewolucyonistów rosyjskich nakłonić do wykonania zamachu na Clemenceau i Fallieresa, choćby to był tylko zamach pozorny z okazyi ich podróży do Nicei. — Gdyby zamach został wykonany, miałoby to wielkie znaczenie dla reakcyi w całej Europie. Jaures ostrzega przed tego rodzaju robotą we Francyi, grożąc ogłoszeniem rewelacyj z podaniem szczegółów.

Położenie w Persyi. Teheran. B. Reutera donosi: Posłowie angielski i rosyjski przyjęci byli przez szacha na audencyi i przedłożyli mu swe żądania. Szach uważnie wysłuchał tych żądań i przyrzekł dać odpowiedź za kilka dni.

Zjazd balneologów polskich.

Kraków, 23 kwietnia.

Założona przed czterema laty Polskie Tow. balneologiczne, które w r. 1906 urządziło pierwszy zjazd balneologów polskich, zwołano teraz drugi zjazd do Krakowa. Dwudniowe obrady drugiego zjazdu rozpoczynają się dzisiaj w salach Domu lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej, z udziałem całego szeregu lekarzy polskich, którzy już wczoraj przybyli do Krakowa i wzięli udział w towarzyskiem zebraniu, jaki się odbył wczoraj w salach hotelu Saskiego.

* * *

Wstępem do zjazdu, było walne zgromadzenie członków Polskiego Tow. balneologicznego. Odbyło się ono wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezesa hr. Jana Potockiego z Rymanowa.

Sekretarz dr Zanietowski przedstawił sprawozdanie z działalności wydziału, wskazując na rozwój Towarzystwa, liczącego 50 członków zwyczajnych, 6 wspierających a 8 honorowych. Zarząd zwrócił swą uwagę i głównie wytężył siły w celu obrony i poparcia interesów zdrojowisk krajowych. Czynił to w prasie krajowej jak i w swoim organie („Przewodnik kąpielowy"), przyłożył rękę w akcyi bojkotu wód pruskich. Przez swoich przedstawicieli wzięło Towarzystwo udział w ankiecie we Lwowie, która miała na celu omówienie założenia „Ligi zdrojowej". Łączność Towarzystwa balneologicznego z Ligą ma się objawić zewnętrznie przez wzajemny wybór delegatów, a wewnętrznie przez organizacyjną wspólność celów i środków. Nie przesądzając szczegółów sprawy, ani statut ewentualnej Ligi zostanie uchwalonym, zaznaczył referent, że wydział Towarzystwa balneologicznego poczynił odnośne kroki ku zawarowaniu swej samodzielności i ku zespoleniu środków, dążących do wspólnego celu odmiennemi drogami, przez co się przebieg akcyi opóźnia. Przy sposobności powyższej ankiety miał prezes Towarzystwa możność wręczenia odnośnych memoryałów władzom oraz ustnego wypowiedzenia postulatów, poleconych mu przez wydział Towarzystwa. Postulaty te odnosiły się do takich spraw, jak uwolnienie zdrojowisk od podatków na cele asanacyi, przyspieszenie i ulepszenie połączeń kolejowych, braki w urządzeniach pocztowych i telegraficznych, podatek klasowy, pożyczki na domy drewniane i t. p.

Sekretarz zaznaczył następnie, że zjazd balneologiczny odbyć się miał w roku zeszłym w Zakopanem, odroczono go jednak do roku bieżącego i postanowiono odbyć w Krakowie. Towarzystwo wydaje „Przewodnik kąpielowy", którego redaktorami są dr Flis i dr Frączkiewicz, do komisyi redakcyjnej należą nadto dr Zanietowski, dr Pelczar i dr Wąsowicz. Wydział zajmował się sprawą połączenia telefonicznego miejsc kąpielowych między sobą i z ważniejszemi miastami. Jeszcze w r. 1906 zwrócił się wydział w tej sprawie do dyrekcyi poczt z obszernym memoryałem. Starania te nie były bezowocne; ministerstwo handlu poleciło włączyć do międzymiastowej sieci większe krajowe zdrojowiska, jako to: Krynicę, Szczawnicę, Rabkę, Krościenko i Zakopane, zwracało się także kilkakrotnie do wydziału o informacye co do frekwencyi gości i co do potrzeby telefonicznego połączenia pewnych miejscowości, jak np. Lubienia, Chabówki, oraz zdrojowisk galicyjskich z Warszawą, Pragą i Węgrami.

Łączność z akcyą społeczną i działalnością innych stowarzyszeń starało się również Towarzystwo utrzymywać zawsze w całej pełni; uczestniczyło w obradach IX Zjazdu lekarzy polskich; prezes Towarzystwa, jako stały delegat wydziału, gorliwy brał udział w obradach Towarzystwa turystycznego; wreszcie sekretarz reprezentował Towarzystwo na międzynarodowym zjeździe w Amsterdamie, na uroczystem posiedzeniu Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu i na szeregu wieców organizacyjnych.

Po przyjęciu sprawozdania wydziału i komisyi kontrolującej, nastąpiły wybory uzupełniające. Do wydziału wybrani zostali: Dr Zygmunt Wąsowicz (Zakopane), dr Zenon Pelczar (Truskawiec), dr Jan Regiec (Kraków-Rymanów), dr Julian Aronsohn (Kraków-Krynica) i dr Jan Frączkiewicz (Kraków); do komisyi rewizyjnej dr Zygmunt Rosner (Kraków) i dr Józef Żychoń (Zakopane).

Wkońcu uchwalono wnieść memoryał do wydziałów lekarskich w Krakowie i Lwowie w sprawie utworzenia katedr balneologii w obu naszych uniwersytetach. Postanowiono zwrócić się do Wydziału krajowego o utworzenie krajowej komisyi zdrojowej.

Na tem zakończono wczorajsze obrady.

* * *

Z powodu zjazdu opuścił prasę „Pamiętnik Polskiego Twa balneologicznego". Jestto obszerny tom, liczący 932 stronnic druku (odbity w Drukarni Związkowej). — Na treść zajmującej tej publikacyi składają się następujące rozprawy i prace:

Prof. dr Korczyński: „W przededniu ankiety balneologicznej". Dr Zygmunt Wąsowicz: „Sprawozdanie z obrad kraj. ankiety balneologicznej we Lwowie w r. 1906". Prof. dr Korczyński: „Balneologia ongi a dziś". Dr Jan Regiec: „O działaniu wód rymanowskich na skazę moczanową i niektóre choroby przewodu pokarmowego". Prof. dr Korczyński: „Kilka uwag o wodach szczawnickich". Dr Emanuel Damański: „Iwonicz w porównaniu z pozakrajowemi zdrojami jodowemi". Prof. dr Korczyński: „Kilka uwag ogólnych o urządzeniu Szczawnicy". Inż. Morawski: „Ujęcie źródeł mineralnych w Krynicy" (z kilkoma rycinami). Dr Z. Wąsowicz: „Akcya kraju dla podniesienia rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk w roku ubiegłym". Dr H. Dobrzycki: „Przyczyny niepowodzeń naszych miejscowości leczniczych w ostatnim roku". Dr T. Praschil „Słów kilka o Truskawcu". Dr Ignacy Grundzach: „Kilka słów w sprawie leczenia dyetetycznego w naszych zdrojowiskach".

Dr Tymoteusz Piotrowski: „Wpływ powietrza i słońca na organizm człowieka z uwzględnieniem kąpieli słoneczno-powietrznych w Żegiestowie". Dr Józef Jaworski: „Zdrojowiska i uzdrowiska Rabka, Zakopane, Szczawnica. Żegiestów, Krynica. Spostrzeżenia i uwagi z wycieczki balneologicznej X zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie". Dr Józef Zanietowski: „O postępach hydroelektorapii w świetle prac nowszych i doświadczeń własnych". — Nadto zamieszcza „Pamiętnik" szereg sprawozdań z walnych zgromadzeń Towarzystwa, z krajowej ankiety o zdrojowiskach, rzecz o wystawie przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej X zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, spis członków Towarzystwa i t. d.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 23 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Wojciecha arc. i Jerzego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 32, zachód o godz. 6 m. 44; długość dnia godzin 14 min. 12.

Teatr miejski w Krakowie: „Honor" (występ Bol. Leszczyńskiego).

Teatr ludowy: zamknięty.

Uniwersytet ludowy: odczyt p. H. Czapińskiego „Darwinizm w naukach społecznych" o 7 wiecz.

Zjazd balneologów polskich.

Odczyty: K. Bartoszewicza „Kościuszkowskie czasy" w sali saskiej o 6 wiecz.; w „Ognisku nauczycielskiem" p. Minkiewicza „Tchnienie wieczności w poezyi Stanisława Wyspiańskiego" o 7 wiecz.

Zgromadzenie organizacyjne Kółka chemików-technologów Towarzystwa technicznego o 7 wiecz.

Zebranie członków Tow. fotografów-amatorów o 6 popoł.

Teatr miejski we Lwowie: „Życie człowieka".

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m. o g. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Czł. J. Łoś przedstawi pracę dra Piotra Kopki p. t.: „Rozbiór krytyczny gramatyki ks. O. Kopczyńskiego", oraz własną pracę: „Stosunek zdania do innych postaci morfologicznych". Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Prawo publiczności. Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg" ogłasza: Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności, z prawem odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania państw. ważnych świadectw dojrzałości na rok szkolny 1908/9 pryw. gimnazyum żeńsk. Heleny Strażyńskiej w Krakowie, 1, 2, 3, oraz 5—8 kl. pryw. gimnazyum żeńsk. im. król. Jadwigi w Krakowie i 1 i 5—8 kl. pryw. gimn. żeńsk. tow. szkoły gimn. żeńskiej w Krakowie.

Z resursy urzędniczej. Zapowiedziane na sobotę d. 24 b. m. przedstawienie amatorskie zostało odwołane.

W polskim Związku niewiast katolickich (Pałac Spiski I p.) odbędzie się w sobotę d. 24 b. m. o g. 4 po południu pogadanka p. Anny Zakrzewskiej „O opiece nad pracownicami". — Wstęp dla członków i gości 10 hal.

Tow. weteranów wojskowych urządza święcone o. 25 b. m. o g. 1 w południe w domu robotniczym.

Fałszerze pieniędzy przed sądem. Na wczorajszej rozprawie przed przysięgłymi przeciw fałszerzom monety, przesłuchiwano w dalszym ciągu resztę oskarżonych: Hirsz Serebrenik, 20-letni fotograf z Berezna w Królestwie, przyznał się częściowo do winy, tłomacząc się ciężką walką życiową, która go do tego skłoniła. Oskarżony Berisch Schrötter, pomocnik handlowy z Brześcia litewskiego, do winy się nie przyznał i systematycznie przeczył swoim zeznaniom złożonym w śledztwie, gdzie przyznał się do współudziału w fałszerstwie monet. Wobec tego prokurator dr Lang postawił wniosek zawezwania do rozprawy w charakterze świadka sędziego śledczego p. Gniewosza, który z oskarżonymi prowadził śledztwo. Trybunał przychylił się do wniosku, poczem przystąpiono do przesłuchania czwartego oskarżonego Leona Lernera, 22-letniego fotografa z Warszawy. Lerner do winy przyznał się. Wiedział, w jakim celu spółka fałszerzy monet odnajmuje od niego mieszkanie, ciężkie jednak położenie materyalne, w jakiem się wówczas znajdował, z powodu braku zajęcia, skłoniło go do tego, aby zarobić kilkanaście koron za odstąpienie fałszerzom mieszkania do użytku. On sam, podobnie jak i jego żona, udziału w fałszowaniu monety nie brali, ani też fałszywych pieniędzy nie puszczali w obieg.

Oskarżony Teofil Piotrowski, aktor prowincyonalny, rodem z Warszawy, do winy się nie poczuwa. Serebrenika poznał w jednej z krakowskich kuchni tanich, gdzie ten, przedstawiwszy mu się jako wychodźca z Królestwa, prosił go o przenocowanie. Z czasem znajomość ich przybrała zażylsze stosunki. W mieszkaniu jego wyrabiał później Serebrenik fałszywe monety, w pracy tej jednak Piotrowski udziału nie brał. Z pieniędzy fałszywych, które otrzymał od Serebrenika, kilkadziesiąt monet stopił i wyrzucił, kilkanaście zaś zginęło mu i nie wie, co się z nimi stało. Choć wiedział o fałszowaniu monet przez oskarżonych, milczał, gdyż obawiał się zemsty.

Między Serebrenikiem a Piotrowskim wywiązała się żywa wymiana słów, w której Serebrenik oświadczył Piotrowskiemu, że był jego wspólnikiem, a nawet chciał dostać od niego przyrządy do robienia pieniędzy, aby módz „przedsiębiorstwo" prowadzić na własną rękę.

Również żona Piotrowskiego, Marya, oskarżona o współudział w fałszerstwie monety, do winy się nie poczuwa.

Następnie przystąpił przewodniczący do przesłuchania świadków. Józef Hochberg, Berisch Birnbaum, Leopold Fass i Pinkus Kauffman stwierdzili zgodnie z aktem oskarżenia, że dnia 4 listopada z. r. oskarżony Daniel Guttermann w czasie zajścia pomiędzy dwiema partyami robotników przed fabryką Kalmusa na Dajworze w Krakowie, wystrzałem z brauninga zranił ciężko Berischa Birnbauma. Świadek Salomon Rothblum stwierdził, że oskarżona Marya Piotrowska zmieniała u niego fałszywą monetę dwudziestohalerzową.

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Pożar. Wczoraj o godz. pół do 2 po południu zaalarmowano strażnicę pożarną, że w budynku przy budującym się moście na Wiśle wybuchł pożar. Na miejsce wyruszyły dwa plutony straży i zastały tam w płomieniach jeden z budynków drewnianych, zbudowanych prowizorycznie dla robotników, zajętych przy budowie mostu. Pożar, który powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności jakiegoś robotnika, objął ściany budynku i już przedostawał się do dachu. Straż zlokalizowała ogień i częściowo uratowała płonący budynek. — Szkoda nie jest znaczna.

Zaginiona dziewczynka. P. Karolina Laskowska, zamieszkała przy ul. Rakowickiej l. 3, przyprowadziła wczoraj wieczorem do dyrekcyi policyi dziewczynkę około 3 lat, która płacząc błąkała się po ul. Starowiślnej. Dziecko nie umiało podać nazwiska, ani miejsca zamieszkania, tak że nie można go było odprowadzić do rodziców; po spisaniu protokołu policyjnego p. Laskowska zatrzymała dziecko u siebie.

Matura w seminaryach nauczycielskich. Ze Lwowa telefonują: Egzamina dojrzałości w seminaryach nauczycielskich w terminie letnim rozpoczną się w następujących dniach:

W seminaryach męskich: w Krakowie egzamin abituryentów zakładu dnia 11 czerwca, prywatystów 2 czerwca. prywatystek 25 czerwca, w Krośnie 17 czerwca, w Rzeszowie 5 czerwca, w Tarnowie egzamin abituryentów zakładu 1 czerwca, prywatystów i uczennic prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, w Nowym Sączu 17 maja, prywatystek 14 czerwca, w Starym Sączu 7 czerwca, we Lwowie 17 maja, w Samborze abituryentów zakładu 1 czerwca, prywatystów i prywatystek 21 czerwca, w Sokalu 28 czerwca, w Stanisławowie egzamin zakładowy i prywatystek 17 maja, prywatystów i uczennic prywatnego seminaryum nauczycielskiego 20 czerwca, w Tarnopolu egzamin abituryentów zakładu i prywatystek 2 czerwca, prywatystó w 13 maja, w Zaleszczykach egzamin abituryentów zakładuZi prywatystów 17 maja, prywatystek 4 czerwca;

W seminaryach żeńskich: w Krakowie w seminaryum państwowem egzamin abituryentek zakładu 16 czerwca, uczennic prywatnego seminaryum nauczycielskiego w zakładzie św. Rodziny 24 maja. prywatystek 1 czerwca, w prywatnem seminaryum prof. Preisendanza 25 czerwca, we Lwowie w seminaryum państwowem egzamin abiturentek zakładu i uczennic prywatnego seminaryum p. Rychnowskiej 7 czerwca, prywatystek 21 czerwca, w prywatnem seminaryum p. Zofii Strzałkowskiej 3 czerwca, w Przemyślu egzamin prywatystek 17 maja, abiturentek zakładu 2 czerwca.

Terminy egzaminów piśmiennych oznaczą dyrekcye poszczególnych zakładów.

Rozprawa przeciw Weissmanowi, b. dyrektorowi Związku kredytowego we Lwowie, o defraudacyę odbędzie się — jak ze Lwowa donoszą — dziś przed trybunałem, któremu przewodniczyć będzie radca Rybicki.

Mianowania. Namiestnik zamianował koncepistów namiestnictwa Ludwika Kurylowicza, Stefana Nowaka. Kazimierza Podobińskiego, Aleks. Strzelbickiego i Hieronima Żarlińskiego komisarzami powiatowymi, a oficyała rachunkowego Jana Krzysiaka koncepistą namiestnictwa.

Zmarli:

Marya Friedleinowa, żona b. prezydenta miasta Krakowa, zmarła wczoraj po południu w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 kwietnia.

HOTEL pod RÓŻĄ: Maryan, Kazimiera i Helena Gottliebowie, Stanisław Klimesz z Tarnopola, Józef Komenda z Olkusza, dr Józef Wieselmann z Zakopanego, Marya i Irena Stachurskie z Sędziejowic (Król. Pol.), dr Józef i Marya Mayerowie ze Lwowa, Gabryel Radwański, Janina i Gabryela Rypuszyńskie z Tarnowa, Aleksander Tarnawski z Krakowa, Stanisław Czerniewski z Granicy, Wanda Misiaczkiewicz, Jadwiga Eksnerowna z Popowa, Wincenty Tyran z Nowego Sącza, dr Franciszek Kmietowicz i Ludwik Dutkiewicz z Krynicy, Józef i Zofia Malewscy z Miechowa.

✠

Julia z Raczyńskich

Kożuszkowa

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, zmarła w Krakowie w dniu 22 b. m.

W smutku pogrążony mąż z dziećmi i wnukami zaprasza na pogrzeb, który się odbędzie w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 4 po południu z domu żałoby przy ulicy św. Gertrudy, 8, wprost na cmentarz.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski